

Formy przekazywania wiary franciszkanom świeckim

Wśród cech charakterystycznych stanowiących o tożsamości zakonu franciszkańskiego jedną z najbardziej istotnych jest przepowiadanie. Lektura pism Świętego oraz innych źródeł franciszkańskich rzuca światło na posługę słowa, która była dla Franciszka i dla wielu braci jego zakonu główną formą „apostolatu w służbie królestwa i w misji” Kościoła.

Kościół zawsze uważał się za głosiciela, któremu powierzono zadanie przekazywania innym objawionej mu Dobrej Nowiny. Nie jest to zatem nic nowego, ale obecnie ten wymiar działalności Kościoła stanowi szczególnie pilną kwestię. Od Pawła VI po Benedykta XVI, ostatni papieże ciągle zwracali uwagę na potrzebę polepszenia sposobu przekazywania wiary innym.

Zakładając Zakon Braci Mniejszych, św. Franciszek rozumie i kształtuje go jako całkowicie i prawdziwie apostołski. Apostolskość stanowi służbę królestwu poprzez głoszenie słowa i świadectwo życia. Inspirację i początek apostołskiej drogi zakonu znaleźć można prawdopodobnie w wydarzeniu z lutego 1209 roku, kiedy Franciszek – słysząc Ewangelię Mateusza o rozesłaniu apostołów (Mt 10,7-13) – uczynił z niej rdzeń tej Reguły, którą Innocenty III ustnie zatwierdził w następnym roku.

Zadanie to często łączy się z „nową ewangelizacją”. W tym kontekście Jan Paweł II stwierdził, że nie chodzi o powtórny ewangelizację, lecz o ewangelizację nową: „nową w swym zapale, w swych metodach, w swym wyrazie” (przemówienie wygłoszone do uczestników XIX Zgromadzenia CELAM w Port-au-Prince, Haiti, 9 marca, 1983).

Z pewnością w dzisiejszych czasach czynniki zewnętrzne utrudniają rozprzestrzenianie się orędzia chrześcijańskiego i są to czynniki, które trudno wyeliminować na krótką metę. Jednak co do innych czynników, które leżą w zasięgu naszych możliwości, istnieją możliwości poprawy. Jeśli chcemy przekazywać innym chrześcijańskie doświadczenie wiary, przede wszystkim potrzebujemy głębokiej znajomości wiary, którą pragniemy się dzielić oraz znajomości zasad skutecznej komunikacji.

Ewangelizacja, w planie i misji Chrystusa, jest przede wszystkim ogłaszaniem królestwa Bożego, w odniesieniu do którego wszystko jest relatywne. Dla Kościoła oznacza głoszenie Dobrej Nowiny królestwa Bożego. Dla św. Franciszka i według jego *Reguły* ma to samo znaczenie, ale z wymiarem penitencjarnym i eschatologicznym: ogłaszać królestwo niebieskie i głosić pokutę (3T 16; AnP 18), głosić naukę „o wadach i cnotach, o karze i chwale” (2Reg 9,5).

Królestwo niebieskie, zapoczątkowane przez Chrystusa, jest już obecne (Łk 17,21) i działa w historii ludzi (Mt 11,4-6; Łk 7,22-23). Konkretna manifestacja

bezmiernej miłości Boga (miłość) gwarantuje wszystkim zbawienie tutaj i w życiu przyszłym. Jedynym warunkiem, aby wejść w tę rzeczywistość i stać się jej dziedzicem, jest – nawrócenie. Św. Franciszek, idąc drogą Jana Chrzciciela, przypisuje mandatu papieskiemu danemu jego zakonowi tę specyfikę: „Bracia, idźcie z Bogiem, i jak was On raczy natchnąć, tak głoscie wszystkim pokutę” (ICel 33; 3T 49.51). Powiada też: „Najdrożsi, idźcie po dwóch w różne strony świata, głosząc ludziom pokój i pokutę na odpuszczenie grzechów” (1 Cel 29; AnP 18). Jak zaświadcza pierwszy biograf, sam Poverello dał tego świadectwo: „Krążył po miastach i kasztelach, wieszcząc królestwo Boże, głosząc pokój, ucząc zbawienia i pokuty na odpuszczenie grzechów” (ICel 36).

Nawrócenie jest nakazem Chrystusa, istotnym warunkiem zbawienia (Łk 13,3-5). W swej mocy ewangelicznej zakłada ono radykalną zmianę myślenia i działania w relacji do Boga, bliźniego i rzeczy ziemskich według wymogów orędzia błogosławieństw. W relacji do Boga, w *Kazaniu na górze*, jest postulat osiągnięcia pobożności, która konkretyzuje się w modlitwie, poście i jałmużnie (Mt 6,1-18). W relacji do braci postuluje pozyskanie prawdziwej dobroci, która staje się zwierciadłem i promieniowaniem dobroci Ojca niebieskiego, rozszerzającego swoje łaski na wszystkich (Mt 5,17-48). W korzystaniu z dóbr ziemskich postuluje rezygnację z dóbr zbędnych (Mt 6,19-24; Łk 12,23) i zaufanie Bożej Opatrzności również w dobrach koniecznych (Mt 6,25-34).

Opierając się na ostatnich ważnych dokumentach Kościoła oraz na istotnych zasadach skutecznej komunikacji, chcę przedstawić parę wskazówek. Pierwszy zestaw odnosi się do przekazywanego przesłania, kolejny do przekaziciela, a ostatni do sposobu, w jaki przesłanie jest przekazywane innym.

Przede wszystkim, treść przesłania musi mieć charakter pozytywny. Ludzie otrzymują ogromną ilość różnych informacji, wśród których ich uwagę zwracają wszelkie protesty i krytykę. Ale jeszcze bardziej wyróżniają się pozytywne inicjatywy, propozycje i działania.

Oczekiwane cele, do których według św. Franciszka zmierza przepowiadanie, wskazują, że jest ono pojmowane podobnie jak proroctwo. Przepowiadanie – oznajmia *Reguła* – powinno być „na pożytek i zbudowanie ludu” (2Reg 9,4). Odniesienie biblijne jest oczywiste. Również proroctwo, w nauczaniu Pawłowym, *jest odniesione do dobra wspólnego* (1 Kor 12,7) i dla zbudowania Kościoła. Patrząc od strony źródła, jest to dar Ducha Świętego (łaska). W istocie bowiem Bóg jest Dawcą darów i charyzmatów. Najwyższy autorytet Kościoła potwierdza mandat apostolski, ale mandat zakłada powołanie. A to jest dziełem Ducha. Ewangelizujący, podobnie jak prorok, nie otrzymuje daru dla siebie, ale dla wspólnoty, w której słowo powinno być nieustannie proklamowane i świadczane.

Ewangelizujący jest zobowiązany do wierności Dawcy bardziej przez charyzmat niż przez mandat. Bo jeśli Bóg daje, to wierność najpierw Jemu się należy. Ewangelizujący wie, że nie powinien dysponować charyzmatem według własnego upodobania ani własnej woli, lecz powinien uczynić go owocnym,

skutecznym, oddając go do dyspozycji dla wzrostu jedności i wiary. Wierność Bogu jest nierozdzielnie związana z wiernością Bożemu samoobjawieniu, czyli z wiernością słowu Bożemu, a także nierozdzielnie związana z wiernością synów Bożych, czyli wezwanych do wejścia do królestwa i pozostania w nim. Św. Franciszek wzywa często do pokoju, który jest wartością ewangeliczną poszukiwaną przez ludzi. Pokój jest dziełem sprawiedliwości (Iz 32,17). Bez respektowania praw Boga i praw braci – bliźnich, każdego i wszystkich – nie istnieje prawdziwy i całkowity pokój. W społeczeństwie miejskim pokój był głównie wewnątrz chrześcijaństwa, w rodzinie i w osobie. Dzisiaj ma wymiar planetarny z gmatwaną problemów do rozwiązania na poziomie międzynarodowym. Jednak pozostaje ważne i aktualne wezwanie do metanoi, nawrócenia jako drogi do osiągnięcia pokoju społecznego i międzynarodowego.

Cechy przesłania

1. Pozytywne

Pierwotne kaznodziejstwo Franciszka i jego braci nie naśladuje *kazań* zgodnych z regułami średniowiecznej retoryki, lecz przyjmuje styl popularny, dostosowany do wymagań słuchaczy. Również tutaj Franciszek wprowadza zmiany. Jego styl nie był stylem kaznodziejskim, ale przypominał stylu mówcy politycznego. Podkreśla się w ten sposób mądrościowy realizm św. Franciszka. W *Regule* zaleca *krótkość* (2Reg 9,5) z jej usprawiedliwieniem: „Ponieważ Pan mówił krótko na ziemi”. Franciszek nie lubił gadatliwości. Św. Bonawentura, komentując to zalecenie, utrzymuje, że jest ono na korzyść treści i słuchaczy. Całe wyjaśnienie prawdy powinno być skoncentrowane na Chrystusie; to Chrystus powinien być przepowiadany. Gadatliwość nie tylko nudzi słuchacza, ale zaciemnia blask osoby Chrystusa i jasność Jego nauki.

Krótkość nie ma na celu utraty głębi duchowej, a powierzchowność nie uchodzi głoszącemu. Przeciwnie, niż można by myśleć, by św. Franciszek chciał, aby słudzy słowa „oddawali się świętym studiom” i nie byli rozproszeni innymi obowiązkami, a zanim będą przepowiadać, powinni „rozgrzać się wewnątrz, a nie rzucać na zewnątrz zimnych słów” (2Cel 163).

Krótkość ma również funkcję pedagogiczną i edukacyjną. Słuchacz nie jest niedoceniony ani przeceniony. Doświadczenie wykazuje (co jest w zgodzie z odpowiednimi studiami), że pamięć ludzka nie może być zbyt długo w stanie skupienia. Głoszenie istotnych prawd podanych do wierzenia i do praktyki wzmacnia zdolność słuchania i rozumienia. W końcu *krótkość* zobowiązuje głoszącego do uczynienia słowa zrozumiałym dla wielkiej publiczności, do sprostanania wymaganiom słuchaczy i do bycia katechetą i pedagogiem, wychowawcą i odpowiedzialnym za kształtowanie sumień w taki sposób, aby kazanie służyło budowaniu Kościoła.

W swojej adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* Jan Paweł II mówi, że moralność jest drogą do szczęścia, a nie serią zakazów. Ta myśl jest często podkreślana przez Benedykta XVI: Bóg daje nam wszystko i niczego nam nie zabiera; nauczanie Kościoła nie jest zbiorem ograniczeń, ale światłem, które przyjmuje się w duchu wolności.

Orędzie chrześcijańskie musi być przekazywane jako to, czym w istocie jest: wielkim „Tak!” dla wszystkich ludzi, dla życia, wolności, pokoju, rozwoju, solidarności i cnót. Aby przekazywać je skutecznie innym, sami musimy najpierw zrozumieć i doświadczyć wiary w sposób pozytywny. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają słowa ówczesnego kardynała Ratzingera: „siłą, która niesie prawdę innym, musi być radość, będąca jej najwyraźniejszym przejawem. Chrześcijanie powinni postawić wszystko na prawdę, którą należy przekazywać światu z radością”. Głoszenie poprzez promieniowanie radości to najbardziej pozytywna metoda, jak istnieje.

2. Istotne

Po drugie, przekaz musi być istotny i sensowny dla słuchacza, a nie tylko dla głosiciela. Tomasz z Akwinu mówi, że istnieją dwa rodzaje komunikacji: potok słów, które nie interesują słuchaczy oraz illuminatio, który oznacza przekaz oświecający umysły i serca słuchaczy w kwestii, która rzeczywiście ich obchodzi.

Przekazywanie wiary nie polega na toczeniu sporu w celu pokonania przeciwnika, ale na dialogu zmierzającym do przekonania go o prawdzie. Postawa mówiącego (lub piszącego) wyraża pragnienie przekonania bez pokonywania. Zasadniczą rolę odgrywa tu słuchanie: to ono umożliwia nam uświadomienie sobie, co interesuje lub martwi drugą osobę. Musimy słuchać jej pytań zanim zaproponujemy swoje odpowiedzi. Przeciwnieństwem tak rozumianej istotności jest skupianie się na sobie. Mówienie tylko o sobie nie jest dobrą podstawą dialogu.

Słowo Boga zawiera w sobie moc przenikania i przekonywania (Mt 13,33; Rz 1,17), a jest ostrzejsze niż miecz obosieczny (Hbr 4,12) i skuteczne dzięki mocy Ducha Świętego. Kaznodzieja jest jedynie pośrednikiem, ambasadorem, heroldem (2 Kor 5,20). Jego współpraca nie powinna ani tłumić mocy i dynamizmu Ducha, ani czynić trudnym zrozumienie słowa, a tym bardziej mu szkodzić. Słowo, które kaznodzieja ogłasza, powinno okazać się takie, jakie jest w rzeczywistości, a zostać przyjęte jako słowo Boże, a nie jako słowo ludzkie (2 Kor 2,17).

3. Jasne

Po trzecie, przekaz musi być jasny. W komunikacji nie tyle chodzi o to, co mówi nadawca, ale o to, co rozumie odbiorca. Dotyczy to wszystkich dziedzin wiedzy (nauki, techniki, ekonomii, itd.) Aby coś innym przekazać musimy unikać złożoności i trudnego języka. Również w kwestiach religii musimy

szukać jasnych argumentów i prostych słów. Dlatego powinniśmy docenić wartość retoryki, literatury, metafor, filmów, reklamy, obrazów i symboli w głoszeniu Dobrej Nowiny.

Dla wzmocnienia tej funkcji św. Franciszek dał inną normę dla kaznodziejów: aby słowa ich „były wypróbowane i czyste” (2Reg 9,4) . Oba określenia wyrażają przymioty słowa Bożego. Pierwsze podkreśla, że słowo jaśnieje absolutną szczerością, prawdą i wiernością, będąc pozbawione błędów, oszukiwania i udawania. Drugie zaś wskazuje, że błyszczy swoją kompletną i całkowitą prostolinijnością (2Cel 164). Według św. Franciszka przepowiadanie nie jest czyste, jeśli głoszący są sprzedajni, interesowni, pyszni, przypisują sobie chwałę i owoce przepowiadania (2Cel 164).

Czasami głoszenie jest nieskuteczne ponieważ przenosi odpowiedzialność za sukces na odbiorcę. Naszą zasadą powinno być coś wprost przeciwnego: dążenie do coraz jaśniejszego wyrażania tego, co głosimy, aż do osiągnięcia zamierzonego celu.

Cechy głosiciela

1. Wiarygodność

Aby odbiorca przyjął przekaz, musi być przekonany, że osoba albo organizacja, od której on pochodzi, jest godna zaufania. A ponieważ wiarygodność opiera się na prawdomówności i uczciwości, wszelkie kłamstwa i podejrzenia zawsze podkopują proces głoszenia. Jedną z najpoważniejszych konsekwencji kryzysów ostatnich lat jest właśnie utrata wiarygodności.

Apostołowie i inni uczniowie byli posłani przez Chrystusa, głosili prawdy wiary na mocy włączenia w misję ewangelizacyjną. Lecz gdy mówi się o przepowiadaniu, rozumie się przez to coś, co jest poza drogą sakramentalną, jako szczególna posługa, która zakłada specjalną misję nadaną ze strony kompetentnej władzy kościelnej. Również za czasów św. Franciszka ta posługa była regulowana precyzyjnymi normami.

Wobec herezji, które zagrażały chrześcijaństwu, głoszenie słowa Bożego wymaga odpowiedniego poziomu, jakości i umiejętności. Stąd konieczność uwierzytelnienia tych, którzy pełnią funkcję ambasadorów Chrystusa. To uwierzytelnienie w sposób istotny zawiera się w posłannictwie. Franciszkański Zakon Świeckich, choć na mocy *Reguły* jest zakonem apostołskim, ewangelizującym, nie ma w sobie mocy potwierdzić tego posłania. W sposób konieczny musi je powtórzyć ten, kto je otrzymał od Chrystusa. Rzeczywiście bowiem Chrystus jest pierwszym źródłem owego posłania, bowiem On, Słowo Odwieczne, został posłany przez Ojca, aby wyzwolić i zbawić ludzi.

2. Empatia

Drugim warunkiem jest empatia. Głoszenie jest relacją rozgrywającą się pomiędzy ludźmi, a nie anonimowym mechanizmem rozpowszechniania idei. Ewangelia jest adresowana do ludzi: polityków i wyborców, dziennikarzy i czytelników. Ludzi mających własne poglądy, uczucia i dążenia. Posługiwanie się zimną, bezosobową retoryką stwarza coraz większą przepaść pomiędzy głosi-cielem a słuchaczem.

Afrykański pisarz powiedział, że dojrzałość polega na zdolności uświadomienia sobie, że potrafimy ranić innych i na podjęciu odpowiednich środków zaradczych. W naszym społeczeństwie jest zbyt wielu ludzi o złamanym sercu i zdezorientowanych umysłach. Musimy zdobyć się na największą delikatność wobec bólu fizycznego i cierpienia psychicznego, z którymi spotykamy się na swej drodze. Empatia nie oznacza rezygnacji z naszych przekonań, ale postawienie się na miejscu innych. W dzisiejszym społeczeństwie innych są w stanie przekonać odpowiedzi, które są nie tylko rozsądne, ale także pełne zrozumienia.

Ten, który postanowił być we wszystkim upodobniony do Chrystusa, nie mógł nie uczynić własnym dla siebie i zakonu przykazania Chrystusa o ewan-gelizowaniu wszystkich ludów (Mt 28,19; Mk 16,16). Przepisując to przykazanie do *Reguły*, czyni je istotnym komponentem charyzmatu (łaska) posługi franciszkańskiej. Tak oto Bracia Mniejsi są powołani, aby ruszyć śladami Jezusa Chrystusa w sposób nowy i różny od tego, do jakiego są powołani mnisi: bracia powołani właśnie na sposób apostołski, posłani, aby przepowiadać po całym świecie (Mk 3,14-15), oznajmiać Dobrą Nowinę i królestwo już obecne w historii ludzi.

3. Uprzejmość

Trzecią cechą głosi-ciela jest uprzejmość, czyli dobre wychowanie. Z doświadczenia wiemy jak bardzo rozpowszechnione jest w debacie publicznej stosowanie obraźliwego języka. W takich warunkach, jeśli nie będziemy dbać o to, jak traktujemy innych, bardzo łatwo możemy uczynić chrześcijańską wizję rzeczywistości kolejnym światopoglądem o charakterze fundamentalistycznym. Nawet ryzykując posądzenie o naiwność, trzeba wyraźnie odciąć się od takiego podejścia. Klarowność jak najbardziej da się pogodzić z uprzejmością.

Duch Boży i zdolność mówienia są dwoma istotnymi darami wyznaczającymi do ewangelizacji. W ogłaszaniu orędzia zbawienia, w ponownym uaktualnianiu samoobjawienia się Chrystusa nie można być niezdolnym lub niekompetentnym. Posługa słowa wymaga wyposażenia w zalety duchowe i kulturowe stosowne zarówno do słowa, które się głosi, jak i do misji, którą się prowadzi. Kaznodzieja jest świadkiem Ewangelii: z jego życia, z jego postawy powinna emanować siła i świętość Boga. Jedynie w ten sposób orędzie, które głosi, staje się wiarygodne. Poza tym kaznodzieja powinien umieć przekazywać słowo i uczestniczyć w nim. Wymaga to nie tylko zdolności technicznych, retorycznych (również te są pożyteczne), lecz także wiedzy

doktrynalnej w umiejętności czynienia Ewangelii zrozumiałą i dającą się przyjąć przez ludzi w ich konkretnej sytuacji i w ich różnych przestrzeniach kulturowych. Razem z Duchem Bożym od kaznodziei wymaga się *ducha* pośrednictwa, który nie jest jedynie zdolnością do powtarzania i powielania, ale twórczością, mądrym dostosowaniem form do przepowiadanych treści.

Dzięki uprzejmości możemy prowadzić rozmowę; bez niej, od samego początku jesteśmy skazani na porażkę: osoba, która przed rozpoczęciem rozmowy była po naszej stronie może nadal zgadzać się z nami po jej zakończeniu, ale ktoś, kto miał poglądy przeciwne, rzadko kiedy zmieni zdanie w wyniku rozmowy. Można dodać, że dżentelmenem jest się zarówno wtedy, gdy inni się z nami zgadzają jak i wtedy, gdy myślą inaczej.

Zasady dobrej komunikacji

1. Profesjonalizm

Encyklika *Gaudium et Spes* przypomina, że każde ludzkie działanie posiada własną specyfikę, którą musimy odkryć, wykorzystać i szanować, jeśli chcemy w nim uczestniczyć. Każda dziedzina wiedzy ma swoją metodologię, każda działalność kieruje się pewnymi zasadami, a każdy zawód cechuje się pewnym sposobem myślenia. Ewangelizacja jest zakorzeniona w rzeczywistości ludzkiej, ale realizuje się jakby od środka: politycy, ludzie biznesu, dziennikarze, nauczyciele, pisarze czy działacze związków zawodowych – oni wszyscy muszą rozwiązywać problemy, które powstają na gruncie ich własnej dziedziny.

Oczywiste jest, że mandat nie może przeciwstawić się autorytetowi biskupa ani nie może też być przez niego pominięty. Kościół Chrystusa jest komunią, komunią hierarchiczną, która postuluje zachowanie kompetencji, ról i funkcji. Św. Franciszek jest bardzo wrażliwy na te wartości. W swojej *Regule* nakazuje surowo, aby bracia „nie głosili kazań w diecezji biskupa, który by im tego zabronił” (2Reg 9,2). Według wiarygodnej interpretacji św. Bonawentury, pozwolenie biskupa na przepowiadanie jest zawsze domniemane, dopóki nie okaże się przeciwnie. Dzieje się tak na mocy mandatu danego zakonowi bezpośrednio przez papieża.

Św. Josemaria Escrivá podkreślał, że to właśnie konkretni ludzie, wiernie kierujący się swoimi przekonaniem i z oddaniem wykonujący swoją pracę znajdują odpowiednie metody i rozwiązania dzisiejszych problemów.

2. Działanie stopniowe

Druga zasada dobrej komunikacji to działanie stopniowe. Trendy społeczne mają złożony cykl życia: rodzą się, rosną, rozwijają się, zmieniają się i umierają. Z tego względu, przekazywanie idei ma wiele wspólnego z ogrodnictwem: jest czas siania, podlewania, przycinania, pielienia i oczekiwania na czas zbiorów.

Św. Franciszek nalega na postawę nie tylko wynikającą z dyscypliny, ale także bogatą w wartości wynikające z orędzia błogosławieństw. Nade wszystko bracia powinni dać dobry przykład, złożyć świadectwo słowu, które głoszą, unikając wszystkiego, co obraża miłość, czyli kłótni, sporów i sądów (2Reg 3,11). Posłańcy pokoju i dobra powinni wspierać wartości ewangeliczne według ducha Ewangelii, respektować wolność adresatów słowa i być gotowi znosić prześladowania. Jeśli nie będą przyjęci, niech uciekają gdzie indziej czynić pokutę z błogosławieństwem Boga (T 26; IReg 16,18).

Ochrona wolności jest fundamentalna w posłudze apostołskiej. Nikt nie powinien być zmuszany do przyjęcia wiary przeciw własnemu sumieniu, ale też nikt nie może sobie uzurpować prawa do odrzucenia słowa Bożego jako gwałcącego jego wolność. Ewangelizatorzy powinni inspirować swoje działanie i postawy kryteriami ewangelicznymi, czyli tym, co napisał św. Franciszek dla wszystkich swoich braci, utrzymując, że powinni być „cisi, spokojni i skromni, łagodni i pokorni” (2Reg 3,12) i podejmować ze wszystkimi dialog zbawienia.

W minionych wiekach zjawisko sekularyzacji zyskało na sile. Procesów o tak długim okresie rozwoju nie da się zmienić w ciągu paru lat, miesięcy lub tygodni. Kardynał Ratzinger stwierdził, że w naszym sposobie patrzenia na świat mamy tendencję kierować się „męskim” paradygmatem, w którym głównie chodzi o działanie, skuteczność, program i tempo. Powstaje zatem potrzeba częstszego odwoływania się do paradygmatu „kobiecego”, ponieważ kobiety mają świadomość, że wszystko, co ma związek z życiem, wymaga czasu i cierpliwości.

3. Życzliwość

Życzliwość i praktyczna miłość stanowią zasadę, która ma wpływ na wszystkie wcześniej wymienione elementy: przekaz, głosiciela i sposób głoszenia. Niektórzy autorzy zauważyli, że w pierwszych wiekach Kościół rozwijał się tak szybko, ponieważ był wspólnotą otwartą na innych, w której ludzie mogli doświadczyć miłości i wolności. Katolicy traktowali innych z miłością; troszczyli się o dzieci, ubogich, starszych i chorych. Taka postawa była nieodparcie atrakcyjna.

Miłość praktyczna jest treścią, metodą i stylem wszelkiego skutecznego przekazywania wiary. Życzliwość sprawia, że orędzie chrześcijańskie staje się czymś pozytywnym, istotnym i atrakcyjnym. Nadaje mu wiarygodność, rodzi empatię i uprzejmość w głosicielach i stanowi siłę, która uzdalnia ich do cierpliwości i otwartości. Świat, w którym żyjemy, zbyt często okazuje się miejscem zimnym i surowym, gdzie ludzie czują się wykluczeni i sponiewierani, tęskniąc za światłem i ciepłem. W dzisiejszym świecie, największym argumentem chrześcijan jest pełna miłości życzliwość. Dzięki niej, ewangelizacja jest zawsze prawdziwie nowa.

Powiedzieliśmy sobie, że św. Franciszek w duchu wiary zapuścił swoje korzenie w niebie. To dało mu siłę, by „poszedł pod prąd” i dał w ten sposób

początek nowej formie życia, życia przepelnionego szczęściem. Zakorzenie w Chrystusie „pójście pod prąd” określa w pewnym sensie jednocześnie źródło życia i szczęścia franciszkańskiego. Ukazuje ponadto, jak można czuć się bezpiecznym bez żadnej ludzkiej pomocy, jak można być szczęśliwym, żyjąc w ubóstwie, jak można pracować bez chęci otrzymania wynagrodzenia, jak można stworzyć nowy rewolucyjny porządek społeczny.

Jedną z najbardziej zachwycających cech w życiu św. Franciszka jest spójność jego osobowości. Potrafił być w tym samym czasie nieubłagany dla siebie i bardzo przystępny dla innych, wdrażając wiarę w przeróżnych sytuacjach życia codziennego. Widzimy też, jak z wielkich prawd wiary rodzą się niektóre najważniejsze aspekty życia franciszkańskiego.